



Sen kaczki

opowieść z tradycji ustnej

Była sobie kiedyś kaczka wychowana w kurniku.

Nie wiadomo jak, jajko morskiej kaczki znalazło się tam, mimo że farma leżała daleko od wybrzeża.

Jednak prawda jest taka: wychowywana wśród kur, przekonana była, że jest najbrzydszą i najbardziej zaniedbaną kurą w całym kurniku.

Jej błoniaste stopy i ostre skrzydła zostały stworzone do pływania i latania – ale tego nie wiedziała.

Chodziła niezgrabnie, a kurczęta śmiały się i naśladowały ją za plecami. I tak dorastała, czując się brzydka i inna.

Jednak kochała ten kurnik – był jej światem; wszystko, co знаła i kochała, znajdowało się tam.

Czasem, przed świtem, miała dziwne sny. Niebieskie sny o nieskończonej wodzie.

Śniła, że pływa w oceanie, którego nigdy nie widziała na jawie.

Niebieski ocean. Niebieski we wszystkich odcieniach.

Ale po otwarciu oczu znajdowała się ponownie w znajomym kurniku.

Wstydziła się swojego wyglądu i innego głosu, dlatego starała się siedzieć nieruchomo i milczeć.

Aby się rozproszyć, zaczęła obserwować i zobaczyła wiele rzeczy.

Zauważyła, że poza kurnikiem rosną drzewa, a w ich gałęziach żyją inne ptaki – nie kury – które budują własne gniazda.

Aby lepiej widzieć, poruszyła szyję inaczej i, odchylając głowę do tyłu, odkryła niebo.

Co za niesamowita radość, gdy odkryła niebo!

Było również niebieskie!

Patrzyła w górę tak długo, aż kark jej się zeszywniał, ale to nie miało znaczenia wobec odkrycia.

Niebo było ogromne, bez widocznego końca; zmieniało kolor w zależności od pory dnia i pogody, a w nim latały inne ptaki.

Niektóre przelatywały w dużych stadach, lecąc daleko i tworząc geometryczne wzory – ruchome obrazy.

Czasem marzyła, by choć na chwilę odlecieć z nimi.

Ale to było nie do pomyślenia dla kury ledwo trzepoczącej tuż nad ziemią.

Tym bardziej, że kurnik był oddzielony od nieba drutem.

Kaczka kontynuowała swoje badania, liczyła zmiany wiatru, by rozpoznać porę roku, kiedy przelatują ptaki wędrowne.

Czekała na nie w tajemnicy.

Pewnego dnia, przeglądając wszystkie znane zakamarki kurnika, dostrzegła drzwi.

Jak mogła ich wcześniej nie zauważyć?

W nocy, gdy kury spały na swoich drążkach, kaczka podeszła do drzwi i lekko je popchnęła – drzwi się otworzyły.

Wysunęła się nieśmiało, zrobiła kilka kroków, po czym szybko wróciła do środka.

Było to bezpieczniejsze, prawda?

Nikt nie wiedział, ile niebezpieczeństw czekało na zewnątrz, ani co kury powiedziałyby, gdyby dowiedziały się, że wyszła.

Ale teraz wiedziała, że może.

Minęło lato, drzewa zaczęły złocić się.

Mrówki pracowały bez ustanku, zbierając zapasy na zimę.

Nadszedł właściwy czas.

Pewnego ranka, bardzo wcześnie, kaczka się obudziła.

Jato ptaków przeleciało nad niebem.

Bez wahania poszła do drzwi, otworzyła je i, ku zdziwieniu kur, wyszła.

Na początku miała trudności z lotem – jej skrzydła były sztywne z braku używania.

Ale jej prawdziwa natura poprowadziła jej ruchy.

Skrzydłami szybciej uderzała, wznosząc się coraz wyżej, aż dogoniła stado.

Dołączyła do nich i szczęśliwa odleciała w stronę wybrzeża, by odnaleźć morze.

Sen kaczki, fragment z książki Cuentan las estrellas, opublikowanej w 2020 roku.

Więcej o metodologii Abremundos na: www.abremundos.com.ar